

Imponująca zręczność

15 września 2020

Dyplomacja jest inteligentnym korzystaniem z piękna i bogactwa językowego dla przekłucia szerszenia złotą szpilą z brylantowym łebkiem. Niewielu jest na świecie szermierzy słowa, którzy z zachowaniem spokoju, oszczędzając żywą gestykulację właściwą małpom potrafią wyrazić najwyższy podziw dla beztroskiego szermowania ryzykiem, albo najgłębszego współczucia wobec bezmiernej głupoty wytykając nieobliczalność ludzi z najwyższego szczebla polityki zdających się nie czuć konsekwencji własnych słów i czynów.

<https://www.youtube.com/watch?v=ZQSijTWJe0o>

Długo trwające spory wokół Nord Stream II angażowały wiele osobistości różnych państw. Niemcy zdawało się, że przynajmniej w świetle powtarzanych przez panią A. Merkel zapewnień, uznawały tę inwestycję za ściśle gospodarcze rozwiązanie dostaw gazu dla Europy Zachodniej. Całkiem nieoczekiwanie, kiedy doszło do zagmatwania stanowisk różnych kręgów polityki niemieckiej wokół sensacji z Nawalnym, nagle w swej deklaracji pani Kanclerz zawahała się czy nadal uznawać Nord Stream II za dobrodziejstwo. Trwająca latami inwestycja w końcowej fazie realizacji miałaby dopiero teraz budzić wątpliwości. Kto i jakimi argumentami przekonał niemieckich polityków do przeszacowania wcześniejszego stanowiska pozostaje tajemnicą, ale historia odnotowywała takie nagłe zwroty jako wynik skutecznego oddziaływania brzęczącej monety, lub szantażu z udziałem materiałów kompromitujących. Odpowiedzią pośrednią jest kto zyska i kto straci przy tak diametralnym zwrocie oceny całego przedsięwzięcia.

Dotychczasowe harmonijnie układające się relacje gospodarcze Niemiec i Rosji wydaje się, że ulegną zachwianiu. Nagle niemiecka dyplomacja zapowiada ustami Heiko Maasa potrzebę opracowania nowej polityki wschodniej. Po incydencie z

Nawalnym widzą potrzebę zaangażowania OPCW-Organisation for Prohibition of Chemical Weapons (Organizacji Zakazu Broni Chemicznej). Należy dodać, że sprawa Nawalnego nie została wyjaśniona, ale wręcz skomplikowana przez Niemców. Istotny jej szczegół jakim było pojawienie się kobiety towarzyszącej Nawalnemu w podróży samolotem między Omskiem, a Berlinem pozostał przemilczany. Niebanalnym pozostaje fakt, że kobieta ta dysponowała paszportem brytyjskim. Nagle zniknęła. Badania medyczne z Omska wykluczyły obecność toksyn w organizmie Nawalnego. Niemiecki personel stwierdzając ich obecność bez zdefiniowania potwierdzałby, że cokolwiek stało się z pacjentem, miało miejsce podczas lotu z Omska do Berlina. Riposta szefa rosyjskiej dyplomacji wobec pokrętnie odmienionej oceny celowości zakończenia i użyteczności gazociągu i dziwnej kwestii Nawalnego zdaje się być taktownie wyrażoną sumą doświadczeń polityki i gospodarki z Niemcami.



Odnosząc się do wypowiedzi przedstawicieli Niemiec, którzy zaczynają gubić własne wątki, a sekretarz Pompeo powołuje się na jakieś anonimowe źródła w Rosji sugerujące sprawę Nawalnego, wyłania się jakby kolejny trop poszukiwań „chemicznego Ali”. Tak widziany kontekst Sergiej Ławrow skomentował: „Zdążyliśmy się przyzwyczaić do gołosłownych oskarżeń. Oficjalny przedstawiciel rządu Niemiec oczekuje, że Urząd Prokuratora Generalnego Rosji powinien być przekazany jakimś ‘niezależnym instytucjom sprawiedliwości’, aby niemieckie władze mogły podjąć działanie. Jednocześnie domagają się od nas przeprowadzenia śledztwa co zaczyna przypominać precedens otrucia z Salisbury, gdzie koledzy utajnili wszelką informację, nawet miejsce pobytu Skripalów, będących obywatelami Rosji. Dodatkowo powtarzają tragedię dotyczącą zestrzelenia w 2014 roku samolotu linii malezyjskich nad Ukrainą. Wtedy Holendrzy, mimo usilnych naszych próśb, odmawiali udostępnienia informacji, wszelkich najdrobniejszych szczegółów bez wyjątku, choć wiele instytucji współpracowało

nad wyjaśnieniem okoliczności. Pomimo powtarzanych próśb o współpracę kierowanych do władz holenderskich to nas obarczano brakiem chęci do współdziałania. Uświadomienie tej niekonsekwencji władzom holenderskim spotkało się z odrzuceniem naszej inicjatywy i wnioskiem, że chęć współpracy tożsama jest z przyjęciem ich punktu widzenia, czyli uznaniem naszej winy. Jeśli aktualnie obowiązuje taka sama logika wśród kolegów na Zachodzie, zwłaszcza w Niemczech i Stanach Zjednoczonych, to jedynie potwierdzają, że stawiają się ponad prawem jak nikt inny. Czyli są równi i równiejsi, a ich poglądy obowiązują innych. Ich przewaga sprowadza się do wiarygodności Arnolda Schwarzeneggera, który lubił powtarzać „zaufaj mi”. Dzisiejsi aktorzy międzynarodowej areny politycznej grający rolę Schwarzeneggera stosują ten sam zabieg. Jednak Schwarzeneggerowi można było dawać większy kredyt zaufania.”

Opracowanie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło: WolneMedia.net